

Aleksander Duda, Maciej Durbas

Odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań w postępowaniu przed sądem arbitrażowym

1. Wstęp

Sądownictwo polubowne odgrywa coraz istotniejszą rolę w polskim systemie prawnym. Co roku w polskich (i to tylko największych) stałych sądach polubownych zapada nawet kilkaset wyroków, które – zgodnie z art. 1212 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego i po ich uznaniu przez sąd, albo po stwierdzeniu przez sąd ich wykonalności – mają moc równą wyrokom sądów powszechnych.

Jest oczywiste, że skoro wyroki sądów polubownych będą inkorporowane do systemu prawnego, to powinno się dążyć do tego, by były one prawidłowe. Należy jednak pamiętać, że przepisy k.p.c. o postępowaniach postarbitrażowych pozwalają jedynie na ograniczoną kontrolę tych orzeczeń przez sądy powszechne. Jeszcze istotniejsze jest, by wyroki te nie opierały się na fałszywych dowodach¹. Sądownictwo polubowne nie różni się bowiem w tym zakresie od sądownictwa powszechnego – każdy sąd dąży do ustalenia prawdziwych okoliczności faktycznych, przeprowadzając dowody i poddając je swobodnej (ale tak jak sądy powszechne – nie dowolnej) ocenie. Podobnie jak w przypadku sądownictwa powszechnego, podstawową przeszkodą w tym zakresie są jednak nieprawdziwe, tj. fałszywe dowody.

¹ Obawy w tym zakresie przedstawił również M. Jamka, *Dowód z zeznań świadka w krajowej i międzynarodowej praktyce arbitrażowej*, w: *Księga pamiątkowa 60-lecia Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w Warszawie*, red. J. Okólski, A. Całus, M. Pazdan, S. Sołtysiński, T. Wardyński, S. Włodyka, Warszawa 2010, s. 184.

Niniejszy artykuł poświęcony jest właśnie jednej z kategorii fałszywych dowodów, tj. fałszywym zeznaniom świadków w postępowaniu arbitrażowym, a dokładniej odpowiedzialności karnej za ich składanie. Odpowiedzialność ta – co zostanie wykazane – znajduje swoje oparcie w dopuszczalnej wykładni znamion czynu zabronionego stypizowanego w art. 233 § 1 i 2 k.k.

W pierwszej kolejności, w niniejszym artykule przedstawione zostanie tło historyczne i ewolucja poglądów dotyczących omawianej kwestii. Następnie analizie poddane zostaną znamiona odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 i 2 k.k., tj. złożenie zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, oraz uprzedzenie zeznającego (przez działającego w zakresie swoich uprawnień przyjmującego zeznanie) o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie. Na koniec przedstawione zostaną konkluzje i wnioski. W niniejszej publikacji pominięto natomiast wykładnię pojęć „zeznania” oraz „nieprawdy lub zatajenia prawdy”, gdyż nie są one istotne dla rozstrzygnięcia postawionego na wstępie problemu. Artykuł nie porusza także tematyki cywilnoprawnych skutków złożenia fałszywych zeznań w postępowaniu przed sądem polubowym, w szczególności ewentualnej odpowiedzialności odszkodowawczej.

2. Rys historyczny

Zgodnie z art. 233 § 1 i 2 k.k., podlega odpowiedzialności karnej ten, kto składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę; warunkiem odpowiedzialności jest, aby przyjmujący zeznanie, działając w zakresie swoich uprawnień, uprzedził zeznającego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie lub odebrał od niego przyrzeczenie². Podobną regulację przewidywały poprzednio obowiązujące Kodeksy karne z 1969 r.³ w art. 247 § 1 i 2 oraz z 1932 r.⁴ w art. 140 § 1 i 2 (w tym przypadku ustawa posługiwała się terminem odebrania „przysięgi albo zapewnienia zastępującego przysięgę”).

² Na potrzeby niniejszego artykułu nie będziemy rozróżniać pouczenia o odpowiedzialności karnej i odbioru przyrzeczenia jako odrębnych warunków odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 i 2 k.k. Uznajemy te dwa pojęcia za równoważne co do treści, choć różne co do formy.

³ Ustawa z dn. 19 IV 1969 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1969, nr 13, poz. 94.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta RP z dn. 11 VII 1932 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1932, nr 60, poz. 571.

Zarysowany na wstępie problem powstał w związku z nowelizacją Kodeksu postępowania cywilnego⁵, która weszła w życie 17 października 2005 r. (dalej: „ustawa nowelizująca”). Ustawa nowelizująca uchyliła w części pierwszej k.p.c. księgę trzecią, która do tej pory poświęcona była sądownictwu polubownemu oraz wprowadziła nową regulację w tym zakresie w księdze piątej.

Wśród uchylonych przepisów znajdował się art. 706 § 1 k.p.c., który stanowił, że sąd polubowny może przesłuchiwać strony, świadków i biegłych i odbierać od nich przyrzeczenia, nie może jednak stosować środków przymusu. Odpowiednikiem art. 706 § 1 k.p.c. po nowelizacji jest art. 1191 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd polubowny może przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków, z dokumentów, oględzin, a także inne konieczne dowody, nie może jednak stosować środków przymusu. Brak jest zatem wyrażonego wprost zezwolenia na odbieranie przyrzeczenia.

Przed wprowadzeniem Kodeksu postępowania cywilnego z 1964 r. obowiązywał art. 502 § 1 k.p.c. z 1930 r.⁶, który wskazywał, że sąd polubowny może przesłuchiwać strony, świadków i biegłych, jednakże nie może odbierać od nich przyrzeczenia ani stosować środków przymusowych. W tym przypadku akt prawny wyraźnie zakazywał odbierania przyrzeczenia.

Przedstawiciele doktryny twierdzili jednak, że składanie fałszywych zeznań przed sądem polubownym było karalne, gdyż przez użyte w Kodeksie karnym (w przepisie odpowiadającym art. 233 k.k.) określenie „sąd” „[...] należy rozumieć nie tylko sąd państwowy, ale również sąd polubowny, którego wyrok ma moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego”⁷. W związku z tym, odpowiedzialność karna za złożenie fałszywych zeznań była aktualna, jeśli sąd pouczył o obowiązku mówienia prawdy przed sądem polubownym (który był tożsamy z obowiązkiem mówienia prawdy przed sądem państwowym)⁸. W doktrynie wskazywano:

[...] zeznanie świadka lub biegłego złożone przed sądem polubownym, któremu strony dobrowolnie się poddały, uważać należy za mające służyć za dowód „dla sądu” albowiem kpc uznaje wyraźnie sąd polubowny za sąd, normuje postę-

⁵ Ustawa z dn. 28 VII 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 2005, nr 178, poz. 1478.

⁶ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dn. 29 XI 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego, Dz.U. 1930, nr 83, poz. 651 ze zm.

⁷ K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo polubowne – komentarz dla potrzeb praktyki*, Warszawa 1961, s. 47 – z powołaniem na: M. Siewierski, *Kodeks karny i prawo o wykroczeniach*, Warszawa 1958, s. 189.

⁸ K. Potrzebowski, W. Żywicki, *Sądownictwo...*, s. 47.

powanie przed nim (art. 494-502 kpc), dozwala przesłuchania stron, świadków i biegłych przez sąd polubowny (art. 495 § 1 kpc), użycza mu swej pomocy (art. 495 § 2 i 3 kpc.), a wyrokowi jego i ugodzie przed nim zawartej przyznaje moc prawną na równi z wyrokiem sądu państwowego (art. 501 § 2 kpc)⁹.

Maciej Łaszczuk stwierdził, że w związku z uchynieniem art. 706 k.p.c. „odpadła” ustawowa legitymacja arbitrów do odebrania przyrzeczenia, co powoduje wyłączenie odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań w arbitrażu¹⁰. Rozstrzygnięcia tej kwestii nie przynosi analiza prawnoporównawcza. Maciej Jamka trafnie zauważył, że w europejskich porządkach prawnych kwestia odpowiedzialności za składanie fałszywych zeznań w postępowaniu arbitrażowym traktowana jest niejednolicie: odpowiedzialność taka istnieje w Szwajcarii i Wielkiej Brytanii, ale nie w Austrii i Niemczech¹¹. Można dodać jeszcze do tego prawo francuskie, które w art. 434-13 k.k. przewiduje odpowiedzialność karną za „fałszywe zeznania złożone pod przysięgą przed każdym sądem” (fr. *devant toute juridiction* – przekład nasz, A.D., M.D.). Przepisu tego – zdaniem przedstawicieli doktryny – nie można jednak stosować do fałszywych zeznań składanych w arbitrażu¹².

3. Postępowanie arbitrażowe jako „postępowanie sądowe” albo „inne postępowanie prowadzone na podstawie ustawy”

Pierwszą przesłanką odpowiedzialności karnej przewidzianej w art. 233 § 1 i 2 k.k. jest złożenie zeznań w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy.

⁹ L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu karnego, prawa o wykroczeniach, przepisów wprowadzających obie te ustawy oraz do rozporządzenia Prezydenta RP o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu państwa z dnia 24 października 1934 r. z uwzględnieniem ustawy karnej skarbowej, ordynacji podatkowej, Kodeksu karnego wojskowego, ustaw dodatkowych, orzecznictwa Sądu Najwyższego*, Kraków 1936, s. 291.

¹⁰ M. Łaszczuk, *O dopuszczalności odbierania przyrzeczenia od świadków przez sąd polubowny*, w: *Międzynarodowy i krajowy arbitraż handlowy u progu XXI wieku. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi habilitowanemu Tadeuszowi Szurskiemu*, red. P. Nowaczyk, S. Pieckowski, J. Poczobut, A. Szumański, A. Tynel, Warszawa 2008, s. 70 i n.

¹¹ M. Jamka, *Dowód...*, s. 182–183; zob. też A.J. van den Berg, *International Commercial Arbitration: Important Contemporary Questions*, London 2003, s. 283–284.

¹² Zob. B. Audit, *Note – 1er juillet 2010, Cour d’appel de Paris (Pôle 1 – Ch. 1)*, „*Revue de l’Arbitrage*” 2010, nr 4, s. 868 oraz D. Chilstein, *Droit pénal et arbitrage*, „*Revue de l’Arbitrage*” 2009, nr 1, s. 57–59.

Część autorów wprost dopuszcza zastosowanie art. 233 k.k. do postępowania arbitrażowego, nie precyzując jednak, czy ma ono charakter „sądowy”, czy jest „innym postępowaniem”¹³. Inni autorzy¹⁴, którzy przewidują możliwość odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, odnosząc się wprost do przesłanki przyrzeczenia/pouczenia o odpowiedzialności karnej, *implicite* twierdzą, że postępowanie przed sądem polubownym jest postępowaniem sądowym lub postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy. Wciąż jednak nie wypowiadają się jednoznacznie w tej kwestii. Jednocześnie część autorów, która kwestionuje możliwość kwalifikacji fałszywych zeznań w arbitrażu z art. 233 k.k., czyni to – jak się zdaje – ze względu na brak możliwości odebrania przyrzeczenia, a nie ze względu na to, że postępowanie arbitrażowe nie jest „postępowaniem sądowym lub innym postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy” w rozumieniu art. 233 k.k.¹⁵ Ostatnio T. Strumiłło wyraził stanowczy pogląd, zgodnie z którym art. 233 k.k. znajduje zastosowanie do zeznań składanych w postępowaniu arbitrażowym, które jest postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy, a sąd polubowny może odebrać od świadka przyrzeczenie¹⁶.

W literaturze wyrażono także pogląd, zgodnie z którym art. 233 k.k. nie stosuje się w postępowaniu przed sądem polubownym, gdyż nie jest ono ani postępowaniem sądowym¹⁷, ani postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy¹⁸. Obszerną analizę przesłanek odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k.

¹³ J. Piórkowska-Flieger, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. T. Bojarski, Warszawa 2013, komentarz do art. 233 k.k., t. 3. M. Jamka twierdzi – jak się wydaje – że postępowanie arbitrażowe jest „innym postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy” (M. Jamka, *Dowód...*, s. 181).

¹⁴ Zob. np. T. Ereciński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom 5*, red. T. Ereciński, Warszawa 2009, s. 698.

¹⁵ Zob. np. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy*, Warszawa 2008, s. 317.

¹⁶ T. Strumiłło, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do art. 730–1217*, red. J. Jankowski, Warszawa 2015, komentarz do art. 1191 k.p.c., t. 12.

¹⁷ M. Szewczyk, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz. Tom II. Komentarz do art. 117–277 k.k.*, red. A. Zoll, Kraków 2006, komentarz do art. 233 k.k., t. 26. Autorka wskazuje jednak w t. 28, że dla przyjęcia odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań przed sądem polubownym konieczne jest, by postępowanie to prowadzone było na podstawie ustawy lub innego równorzędnego aktu prawnego. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób można doprowadzić, aby postępowanie przed sądem polubownym toczyło się na podstawie ustawy, lub odwrotnie – sprawić, by nie toczyło się na podstawie ustawy. Na wskazany pogląd M. Szewczyk powołuje się również B. Kunicka-Michalska, w: *Kodeks karny. Komentarz. Tom II*, red. A. Wąsek, Warszawa 2010, komentarz do art. 233 k.k., t. 18.

¹⁸ K. Wiak, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. A. Grześkowiak, K. Wiak, Warszawa 2015, komentarz do art. 233 k.k., t. 8.

w arbitrażu przedstawił M. Łaszczuk, zajmując stanowisko, zgodnie z którym postępowanie przed sądem polubownym nie jest postępowaniem prowadzonym na podstawie ustawy¹⁹. Jako uzasadnienie autor wskazał dwa główne argumenty. Po pierwsze, arbitrzy nie sprawują wymiaru sprawiedliwości, lecz rozstrzygają powierzony im spór na podstawie udzielonego przez strony mandatu. Po drugie, prawo karne wymaga ścisłego rozumienia „prowadzenia postępowania na podstawie ustawy”, a k.p.c. nie reguluje przebiegu postępowania arbitrażowego. Autor powołał się również na postanowienie Sądu Najwyższego z 2 lutego 2004 r.²⁰, zgodnie z którym postępowanie, o którym mowa w art. 233 k.k., ma toczyć się na podstawie ustawy, której przepisy stanowią, że zeznanie świadka służy za dowód w tym postępowaniu i uprawniają zarazem przyjmującego zeznanie do uprzedzenia świadka o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań. Drugi z argumentów zostanie omówiony w dalszej części niniejszej publikacji. W tym miejscu można jedynie poprzestać na wskazaniu, że każde działanie arbitrów znajduje podstawę w przepisie ustawy, części piątej k.p.c., a w szczególności w art. 1191 § 1 k.p.c., który przewiduje możliwość przesłuchania świadków przez arbitrów²¹.

Biorąc pod uwagę pierwszy z argumentów, nie można się nie zgodzić: arbitrzy nie sprawują wymiaru sprawiedliwości. Przyjmując podmiotowe lub przedmiotowo-podmiotowe rozumienie pojęcia wymiaru sprawiedliwości, jest on sprawowany, zgodnie z art. 175 ust. 1 Konstytucji, przez sądy (państwowe) i trybunały²². Artykuł 233 k.k. nie wymaga jednak, aby fałszywe zeznania złożono przed organem sprawującym wymiar sprawiedliwości, ale aby stało się to w postępowaniu sądowym (i to *verba legis* niekoniecznie przed sądem powszechnym), albo postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy²³. Zakładając racjonalność ustawodawcy, nie można utożsamić postępowania sądowego z postępowaniem przed sądem powszechnym. Po-

¹⁹ M. Łaszczuk, *O dopuszczalności...*, s. 72 i n. Autor twierdzi również, że sąd polubowny *de lege lata* nie może odebrać od świadka przyrzeczenia.

²⁰ V KK 168/03, SIP Legalis.

²¹ Podobnie twierdzi M. Jamka, który zauważył, odnośnie do omawianego orzeczenia, że o ile w analizowanym przez Sąd Najwyższy stanie faktycznym ustawa nie przewidywała kompetencji do przesłuchania świadków, art. 1191 § 1 k.p.c. zawiera taką podstawę (zob. M. Jamka, *Dowód...*, s. 180).

²² K. Weitz, *Sądownictwo polubowne a sądy państwowe*, „Przegląd Sądowy” 2007, nr 3, s. 9.

²³ Według M. Jamki ewolucja poglądów na naturę prawną arbitrażu nie powinna mieć znaczenia dla analizy odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. (M. Jamka, *Dowód...*, s. 180).

jawia się jednak pytanie, czy istnieją takie postępowania sądowe, które nie są postępowaniami przed sądami powszechnymi (które sprawują wymiar sprawiedliwości).

Kwestia, czy postępowanie przed sądem polubownym jest cywilnym postępowaniem sądowym, czy pozasądowym, nie jest jednoznacznie rozstrzygnięta w doktrynie²⁴. Zdaniem autorów niniejszego artykułu postępowanie arbitrażowe – przynajmniej w rozumieniu art. 233 § 1 k.k. – jest postępowaniem sądowym. Wynika to z faktu, że „sąd polubowny zastępuje z woli stron sąd państwowy i spełnia jego funkcje”²⁵. W wyroku z 13 kwietnia 2012 r. Sąd Najwyższy podkreślił, że:

[...] pomiędzy sądownictwem państwowym a sądownictwem polubownym nie występuje tożsamość. Brak tożsamości nie oznacza jednak, że sądy polubowne, a w szczególności ich orzeczenia są irrelevantne wobec wymiaru sprawiedliwości. [...] Przede wszystkim należy zauważyć, że organ, który rozstrzyga spory w postępowaniu polubownym oraz powołany do tego organ państwowy, w języku prawnym i prawniczym jest określany jako sąd. Jest to wyraźna wskazówka, że realizują one tę samą funkcję; rozstrzygają spory prawne pomiędzy stronami, których strony nie mogą rozstrzygnąć samodzielnie. O zakresie kompetencji sądów polubownych decydują wprawdzie strony w umowie, ale w granicach określonych przez prawo, które wyznacza zakres spraw jakie może rozpoznawać sąd arbitrażowy. Także prawo (procesowe) ustanawia dla stron oraz sądu polubownego granice kształtowania reguł postępowania arbitrażowego (art. 1161 § 2, art. 1183, 1184 § 2 k.p.c.)²⁶.

Trudno o bardziej wnikliwą analizę roli arbitrażu. Na pierwszy rzut oka istnieje wewnętrzna sprzeczność w sformułowaniu „sądownictwo polubowne”; można uznać je nawet za oksymoron. *Słownik języka polskiego* definiuje wyraz „sąd” jako „instytucję powołaną do rozstrzygnięcia spraw spornych”²⁷. Wyraz „polubowny” oznacza natomiast „polegający na dobrowolnym po-

²⁴ Zamiast wielu zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 23–24.

²⁵ J. Jodłowski, w: J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapiere, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 38; podobnie: T. Ereciński, w: *Kodeks...*, s. 590; K. Weitz, *Sądownictwo polubowne...*, s. 7; A. Torbus, *Sądownictwo polubowne w systemie postępowania cywilnego (wybrane zagadnienia)*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 37 i n.; A. Wiśniewski, *Charakter prawny instytucji arbitrażu w świetle nowelizacji polskiego prawa arbitrażowego*, „ADR Arbitraż i Mediacja” 2008, nr 2, s. 53 i n.

²⁶ I CSK 416/11, SIP Legalis.

²⁷ Zob. *Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN*, <<http://sjp.pwn.pl/szukaj/s%C4%85d.html>>.

rozumieniu między stronami, na załagodzeniu sporów²⁸. Czym innym jest łagodzenie sporów, a czym innym ich rozstrzygnięcie. Niemniej jednak nie może budzić wątpliwości, że w odbiorze uczestników obrotu oraz przede wszystkim zgodnie z intencją ustawodawcy sąd arbitrażowy jest sądem *par excellence*, tj. organem, który orzeka w sposób adjudykacyjny²⁹ – poprzez wydanie orzeczenia wiążącego strony sporu, które w sposób ostateczny kończy między tymi stronami spór poddany kognicji sądu. Cecha ta jest wspólna dla sądownictwa polubownego i powszechnego³⁰.

Ponadto, zgodnie z art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c., wyrok sądu polubownego podlega uchyleniu, jeśli w tej samej sprawie między tymi samymi stronami zapadł prawomocny wyrok sądu. Termin „sąd” rozumie się w doktrynie szeroko i obejmuje on również wyrok sądu polubownego³¹. Wniosku, że postępowanie arbitrażowe jest postępowaniem sądowym, nie zmienia to, że ustawa rozróżnia także i poza częścią piątą k.p.c. „sąd” od „sądu polubownego” (np. w art. 123 § 1 pkt 1 k.c.). Artykuł 233 k.k. nie posługuje się jednak rzeczownikiem „sąd”, ale używa zwrotu „postępowanie sądowe”. Przymiotnik „sądowy” dotyczyć powinien zatem takich postępowań, które toczą się przed sądami, jak i sądami polubownymi.

W konsekwencji, więcej racji przemawia za przyjęciem, że postępowanie arbitrażowe jest „postępowaniem sądowym” w rozumieniu art. 233 k.k.

²⁸ Zob. *Internetowy Słownik Języka Polskiego PWN*, < <http://sjp.pwn.pl/szukaj/polubowny.html> >.

²⁹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 24.

³⁰ A. Szumański, w: *System prawa handlowego. Tom VIII. Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2015, s. 35.

³¹ T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 398; R. Morek, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. E. Marszałkowska-Krześ, Warszawa 2015, komentarz do art. 1206 k.p.c., t. 28; K. Piasecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2013, komentarz do art. 1206 k.p.c., t. 31; oraz – jak się wydaje – A. Zieliński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2014, komentarz do art. 1206 k.p.c., t. 14. A. Jakubecki twierdzi natomiast, że termin „sąd” użyty w art. 1206 k.p.c. należy rozumieć w opozycji do art. 1158 k.p.c. w związku ze zrównaniem wyroku sądu polubownego z wyrokiem sądu państwowego po jego uznaniu lub stwierdzeniu wykonalności. W konsekwencji – jak się wydaje – nie można tego rozumowania rozszerzać na inne sytuacje (zob. A. Jakubecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Warszawa 2013, komentarz do art. 1206 k.p.c., t. 9). T. Ereciński wspomina natomiast w kontekście art. 1206 § 1 pkt 6 k.p.c. wyraźnie jedynie o wyroku sądu państwowego (T. Ereciński, w: *Kodeks...*, s. 729). Zgodnie z art. 1158 § 1 k.p.c. termin „sąd” dotyczy sądu, który byłby właściwy do rozpoznania sprawy, gdyby strony nie dokonały zapisu na sąd polubowny.

Nawet gdyby zgodzić się, że postępowania przed sądem polubownym nie można zakwalifikować jako sądowego, z pewnością znajduje ono swoje oparcie w ustawie, o czym szczegółowo niżej.

4. Możliwość odebrania przez arbitrów przyrzeczenia bądź pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań

Na podstawie art. 233 § 2 k.k. odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań uzależniona została od łącznego spełnienia dwóch dalszych warunków. Wymaga się, by przyjmujący zeznanie działał w zakresie swoich uprawnień, a nadto, by pouczył on składającego zeznanie o grożącej mu odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, względnie odebrał od niego przyrzeczenie. Pierwszy z ww. warunków oznacza, że przyjmujący zeznanie lub oświadczenie musi działać w zakresie swych kompetencji³². Przez owo „działanie”, mające mieścić się w zakresie uprawnień rozumieć należy „odbieranie zeznań”.

Osoba przyjmująca zeznanie musi być zatem uprawniona do prowadzenia konkretnego postępowania, w którym przesłuchuje się świadków. Musi ona także posiadać prawo do żądania złożenia zeznań od danej osoby³³. Słuszny jest w tym kontekście pogląd, zgodnie z którym „przesłuchanie świadka w sprawie o zbrodnię przez pracownika urzędu skarbowego, nawet uprawnionego do prowadzenia przesłuchań, ale wyłącznie w sprawach o przestępstwa skarbowe i wykroczenia skarbowe nie będzie generować skuteczności uprzedzenia o odpowiedzialności karnej”³⁴. Oczywiście jest,

³² Zob. M. Szewczyk, w: *Kodeks...*, t. 32.

³³ W. Makowski, *Kodeks Karny. Komentarz*, Warszawa 1937, s. 449–450; M. Szewczyk, w: *Kodeks...*, t. 32.

³⁴ T. Razowski, w: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, red. J. Giezek, Warszawa 2014, komentarz do art. 233 k.k., t. 15. Podobnie I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks...*, s. 777: „Przepis art. 247 § 2 ustala warunek odpowiedzialności, którym jest, aby przyjmujący zeznania, działając w granicach swych uprawnień, uprzedził zaznajomonego o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania lub odebrał od niego przyrzeczenie. Przyjmujący więc zeznanie musi być uprawniony do odbierania zeznań (taką osobą nie będzie więc aplikant sądowy, czy posterunkowy, który na ulicy porozumiewa się ze świadkami czynu), musi uprzedzić zeznającego o odpowiedzialności za fałszywe zeznania (art. 172 k.p.k.) lub odebrać od niego przyrzeczenie, wezwać go do mówienia szczerzej prawdy, nie ukrywania niczego z tego, co mu jest wiadome (zob. art. 169 i n. oraz 180 k.p.k.). Jest to jedyny wypadek, w którym sprawca przestępstwa nie może działać w błędzie co do bezprawności czynu (art. 24 § 2 i 3)”.

że omawiane uprawnienie (do żądania od świadka złożenia zeznań), winno znajdować zaczepienie w przepisach ustawy, bowiem skorelowane jest ono z obowiązkiem konkretnego zachowania po stronie świadka (obowiązek stawienia i złożenia zeznań przed określonym podmiotem). Nie do zaakceptowania byłaby zatem sytuacja, w której kompetencja do żądania zeznań od świadka wynikałaby z aktu podustawowego, na przykład rozporządzenia. Przepis art. 233 k.k. stanowi zatem, że nie tylko samo postępowanie, w ramach którego dochodzi do złożenia zeznań, toczyć się musi na podstawie ustawy, ale także kompetencja organu do przesłuchania świadka musi wynikać z ustawy³⁵.

Odnosząc powyższe do postępowania arbitrażowego, zwrócić należy uwagę na treść art. 1191 § 1 k.p.c., który stanowi, że sąd polubowny może przeprowadzić dowód z przesłuchania świadków, z dokumentów, oględzin, a także inne konieczne dowody, nie może jednak stosować środków przymusu. Wynika z niego wprost ustawowe uprawnienie arbitrów do przesłuchiwania świadków. Innymi słowy – i odnosząc się do brzmienia art. 233 § 2 k.k. – arbitrzy działają w zakresie swojego uprawnienia, gdy odbierają zeznania od świadka w postępowaniu arbitrażowym prowadzonym przez nich na podstawie przepisów ustawy i na zasadach określonych w zapisie na sąd polubowny lub regulaminie stałego sądu polubownego. Dla uruchomienia odpowiedzialności karnej świadka za składanie fałszywych zeznań potrzeba, by wykonując swe ustawowe uprawnienie do przyjmowania zeznań, arbitrzy dokonali jeszcze czynności materialno-technicznej polegającej na uświadomieniu zeznającemu, iż ma on obowiązek podawać okoliczności prawdziwe³⁶,

³⁵ M. Mozgawa, w: *Kodeks karny. Komentarz*, red. M. Mozgawa, Warszawa 2013, komentarz do art. 233 k.k., t. 7; L. Gardocki, *Prawo karne*, Warszawa 1998, s. 271; B. Kunicka-Michalska, w: *Kodeks...*, komentarz do art. 233 k.k., t. 20; postanowienie SN z 18 V 1977 r., VII KZP 8/77, OSNPG 1977, nr 7, poz. 59.

³⁶ Obowiązek mówienia prawdy jest aktualny zawsze wtedy, gdy dochodzi do składania zeznań, mającego służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, a przesłuchujący podmiot jest ustawowo umocowany do odbierania zeznań. Posługiwanie się fałszem w stosunkach z organami państwowymi w prowadzonym przez nie postępowaniu dowodowym jest zachowaniem bezprawnym, naruszającym nakaz wynikający z normy sankcjonowanej. Pouczenie nie rodzi obowiązku mówienia prawdy, bowiem ten istnieje zanim jeszcze dojdzie do pouczenia. Ma ono na celu uświadomienie świadkowi już istniejącego obowiązku mówienia prawdy, a nadto ma zapewnić, że świadek zdaje sobie sprawę z karalności złożenia zeznań nieprawdziwych. Ewentualne złożenie zeznań nieprawdziwych w sytuacji, gdy nie doszło do pouczenia, nie jest zachowaniem legalnym. Z braku pouczenia wynika jedynie to, że za swoje bezprawne zachowanie sprawca nie poniesie odpowiedzialności karnej.

oraz że zachowanie polegające na składaniu zeznań nieprawdziwych podlega odpowiedzialności karnej z art. 233 § 1 k.k. – innymi słowy, by pouczyli świadka o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań³⁷.

Powstaje pytanie: na jakiej zasadzie podmiot przyjmujący zeznania dokonuje powyższej czynności? Czy musi posiadać do tego wyraźną kompetencję, a jeżeli tak, to z czego winna ona wynikać? Zauważyć należy, że przepisy odnoszące się do dowodów z przesłuchania świadków w podstawowych procedurach wprost wskazują, że przed przystąpieniem do odbierania zeznań przesłuchujący winien uprzedzić o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, a jako przykład powołać można przepisy art. 266 § 1 k.p.c., art. 190 § 1 k.p.k. oraz art. 83 § 3 k.p.a. Czy jednak brak tego typu wyraźnego przepisu w ustawie regulującej przebieg danego postępowania – jak ma to miejsce w przypadku aktu regulującego postępowanie przed sądem polubownym – w trakcie którego dochodzi do odebrania zeznań, powoduje, że automatycznie wyłączona jest odpowiedzialność karna z art. 233 § 1 k.k.? Odpowiedź twierdząca powodowałaby bardzo daleko idące, negatywne skutki z punktu widzenia osiągnięcia celu, którego realizacji ustawodawca podjął się w rozdziale XXX k.k., tj. „zapewnienia wiarygodności ustaleń dokonywanych w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu przewidzianym w ustawie, a co za tym idzie, ochrony prawidłowości (trafności) wydawanych orzeczeń”³⁸.

W naszej ocenie możliwość pouczenia występuje zawsze, gdy zachodzą przesłanki wskazane w art. 233 § 1 i 2 *in principio* k.k., a więc gdy dochodzi do złożenia zeznań mających służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, a przesłuchujący podmiot jest ustawowo umocowany do odbierania zeznań. Ustawowe umocowanie do pouczenia o odpowiedzialności karnej lub odbierania przyrzeczenia nie jest konieczne do uruchomienia odpowiedzialności z art. 233 k.k. Pouczenie jest jedynie czynnością faktyczną, którą organ przesłuchujący musi wykonać dla uświadomienia świadkowi karalności składania fałszywych zeznań, po uprzednim stwierdzeniu, że dane postępowanie spełnia warunki, o których mowa w art. 233 § 1 i 2 *in principio* k.k. Skuteczność pouczenia generowana jest okolicznością, że ustawa uprawnia dany organ do żądania złożenia zeznań od świadka. Nie musi istnieć wyraźny przepis ustawowy, który nakazuje organowi uprzedzić o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, albowiem na taką konieczność wskazuje

³⁷ I. Andrejew, W. Świda, W. Wolter, *Kodeks...*, s. 777. Zob. A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, w: *System Prawa Karnego. Tom VIII. Przepęstwa przeciwko państwu i dobrom zbiorowym*, red. L. Gardocki, Warszawa 2013, s. 627.

³⁸ A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, w: *System...*, s. 623.

już sam art. 233 § 2 k.k., przede wszystkim zaś sens normy zakazującej składania fałszywych zeznań. Istniejące przykładowo w procedurze karnej czy cywilnej przepisy nakazujące pouczenie o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań jedynie potwierdzają ten obowiązek, niejako klarują sytuację. Organ zwolniony jest dzięki temu z obowiązku interpretacji przesłanek z art. 233 k.k.³⁹ Przywołane przepisy dbają zatem, by na gruncie danej procedury nie dochodziło do sytuacji, w których organ z jakichś względów zaniecha pouczenia o odpowiedzialności karnej. Można zatem przyjąć, że ustawodawcy zależy na tym, aby przed złożeniem zeznań świadek został pouczony o odpowiedzialności karnej, co umożliwi ewentualne pociągnięcie go do tej odpowiedzialności. Jednocześnie jest to komunikat dla organu, by prowadził postępowanie dowodowe mając na względzie, że groźba zastosowania art. 233 § 1 k.k. pomoże uzyskać prawdziwe zeznania. Należy jednak podkreślić, że z istnienia, czy też braku takich przepisów ustawowych, nie można wywodzić wniosku o istnieniu bądź nieistnieniu odpowiedzialności karnej, gdyż o tym decydują wyłącznie przepisy Kodeksu karnego i zawarte tam przesłanki – w tym wypadku wyrażone w § 1 art. 233 k.k.

Podsumowując, kompetencja do pouczenia świadków o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań jest pochodną uprawnienia przesłuchującego do odebrania zeznań w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy, przy realizacji pozostałych warunków, o których mowa w art. 233 § 1 i 2 *in principio* k.k. Wspomniane zaś wyżej przepisy proceduralne nie ustanawiają prawa do pouczenia i odnoszą się do samego sposobu jego przeprowadzenia przez organ; nie muszą one mieć rangi ustawowej⁴⁰. Rozróżnić należy kompetencję do pouczenia, która aktualizuje się zawsze, gdy spełnione są materialnoprawne warunki wymienione w art. 233 k.k., od kwestii proceduralnych odnoszących się do technicznej strony pouczenia (art. 266 § 1 k.p.c., art. 190 § 1 k.p.k. oraz art. 83 § 3 k.p.a.), które mogą być z powodzeniem potwierdzone w rozporządzeniu⁴¹, a w wypadku postę-

³⁹ Można też założyć, że w wielu przypadkach zaniechanie przez sąd pouczenia o odpowiedzialności karnej nie spowoduje wadliwości rozstrzygnięcia danej sprawy, nie będzie bowiem naruszeniem procedury mającym wpływ na wynik sprawy.

⁴⁰ Por. z odmiennym postanowieniem SN z 2 II 2004 r., V KK 168/03, SIP Legalis oraz przywoływaną w tym judykacie uchwałą SN z 19 VIII 1999 r., I KZP 22/99, SIP Legalis. Por. także wyrok SN z 24 V 2012 r., V KK 62/12, SIP Legalis; wyrok SN z 19 IV 2012 r., III KK 23/12, SIP Legalis oraz wyrok SN z 23 II 2012 r., III KK 375/11, SIP Legalis i cytowane w tych wyrokach orzecznictwo.

⁴¹ Mogłyby one znaleźć się w regulaminie wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury czy regulaminie urzędowania sądów powszechnych, niekoniecznie zaś w przepisach rangi ustawowej.

powania arbitrażowego – w drodze umowy stron, regulaminu stałego sądu polubownego lub decyzji arbitrów.

Naszym zdaniem, choć na podstawie art. 1184 § 1 k.p.c. strony mogą uzgodnić zasady i sposób postępowania przed sądem polubownym, to nie mogą one zabronić arbitrom pouczenia świadków o odpowiedzialności karnej⁴². Strony nie mogą zresztą zmienić wielu innych reguł postępowania arbitrażowego i postarbitrażowego (np. wyłączyć prawa do wniesienia skargi o uchylenie wyroku⁴³, godząc się tym samym na jego potencjalną wadliwość). Możliwość odebrania przyrzeczenia wynika bowiem z art. 1191 § 1 k.p.c. i do jej wyłączenia konieczny byłby przepis rangi ustawowej, którego brak⁴⁴. Brak jest jednak również przepisu, który nakazywałby arbitrom odebranie przyrzeczenia. Jeśli arbiter nie dokona tego pouczenia, odpowiedzialność karna świadka po prostu się nie zaktualizuje⁴⁵.

Z dotychczasowych rozważań wynika, że dokonując analizy, czy na gruncie danego postępowania może mieć miejsce odpowiedzialność karna za składanie fałszywych zeznań, trzeba badać jego konstrukcję z punktu widzenia treści art. 233 § 1 k.k. oraz tego, czy organ posiada ustawową kompetencję do odbierania zeznań. Formułując we wspomnianym przepisie znamiona czynu zabronionego, ustawodawca w sposób kompletny i jasny wytyczył zakres karalnego zachowania i jego przesłanki. Dodatkowo, by zwiększyć poziom gwarancji dla świadka, wskazano w art. 233 § 2 k.k., że konieczne jest każdorazowe uprzedzenie świadka o tym, że to konkretne postępowanie, w którym bierze udział, wypełnia znamiona z art. 233 § 1 k.k. i w związku z tym za mówienie nieprawdy grozi mu odpowiedzialność karna. Nie można natomiast uzależniać rzeczonej odpowiedzialności karnej od istnienia (bądź nie) w innej ustawie (o charakterze proceduralnym) przepisu wyraźnie zobowiązującego do uprzedzenia o odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k.

Szczególnie dobrze widać to na przykładzie typu czynu zabronionego z art. 233 § 4 k.k. Na podstawie tego przepisu podlega karze ten, kto

⁴² A. Szumański przyjmuje przeciwne stanowisko wskazując, że arbitrzy mogą odebrać od świadka przysięgę, jeśli strony wyrażą na to zgodę, zob. A. Szumański, w: *System prawa handlowego. Tom VIII. Arbitraż handlowy*, red. A. Szumański, Warszawa 2015, s. 589.

⁴³ K. Piasecki, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. K. Piasecki, Warszawa 2013, komentarz do art. 1206 k.p.c., t. 3.

⁴⁴ Wyraźne wyłączenie możliwości odebrania przyrzeczenia przewidywał Kodeks postępowania cywilnego z 1930 r.

⁴⁵ Trudno byłoby przyjąć, że brak pouczenia o odpowiedzialności karnej stanowi naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym skutkujące wadliwością wyroku (art. 1206 § 1 pkt 4 oraz art. 1215 § 2 pkt 4 k.p.c.).

jako biegły, rzeczoznawca lub tłumacz przedstawia fałszywą opinię lub tłumaczenie mające służyć za dowód w postępowaniu określonym w § 1. W doktrynie wyrażono pogląd, zgodnie z którym „odpowiedzialność karna za przedstawienie fałszywej opinii lub tłumaczenia nie jest warunkowana wcześniejszym uprzedzeniem o odpowiedzialności karnej”⁴⁶. Nie jest jednak jasne, w jaki sposób wytłumaczyć można zatem – w kontekście racjonalnego ustawodawcy – istnienie przepisu art. 197 k.p.k. w zw. z art. 190 k.p.k., który stwierdza, że przed rozpoczęciem przesłuchania należy uprzedzić biegłego o odpowiedzialności karnej za zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy. Czy nie jest zatem tak, co próbowano wykazać powyżej, że przepisy o pouczeniu stanowią jedynie zabezpieczenie prawidłowego działania podmiotów uprawnionych do przesłuchania?

Należy też zwrócić uwagę na różnicę w regulacji składania fałszywych zeznań i składania fałszywego oświadczenia. Zgodnie z art. 233 § 6 k.k. przepisy § 1–3 oraz 5 stosuje się odpowiednio do osoby, która składa fałszywe oświadczenie, jeżeli przepis ustawy przewiduje możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej. Już na pierwszy rzut oka widać odrębność pomiędzy zeznaniem a oświadczeniem polegającą na tym, że do odpowiedzialności za złożenie fałszywego oświadczenia nie wystarcza okoliczność, że miało ono miejsce w postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, ale jeszcze warunkiem dodatkowym jest to, by przepis ustawy przewidywał możliwość odebrania oświadczenia pod rygorem odpowiedzialności karnej⁴⁷. Kodeks karny nie formułuje podobnego wymogu w odniesieniu do podstawy pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Przepis art. 233 § 6 k.k. posłużył Sądowi Najwyższemu oraz przedstawicielom doktryny do dokonania „harmonizacji” podstaw odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań i składanie fałszywego oświadczenia⁴⁸. Odnosząc się przede wszystkim do

⁴⁶ A. Wojtaszczyk, W. Wróbel, W. Zontek, w: *System...*, s. 630.

⁴⁷ Wyrok SN z 18 VIII 2005 r., WA 21/05, LEX nr 159173. W arbitrażu popularne są zeznania odbierane w formie pisemnej, tzw. *witness statements* (zob. np. M. Dudzińska, *Witness statement – kilka uwag o instytucji i dopuszczalności jej stosowania w postępowaniu przed sądem powszechnym i w arbitrażu*, „e-Przeгляд Arbitrażowy” 2012, nr 3–4). Naszym zdaniem sporządzenie zeznania pisemnego jest „złożeniem zeznania” w rozumieniu art. 233 k.k., a nie „złożeniem oświadczenia”. W konsekwencji za złożenie fałszywych zeznań pisemnych także może grozić odpowiedzialność karna, o ile świadek zostanie pouczone o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego pisemnego zeznania przed jego sporządzeniem.

⁴⁸ Zob. postanowienie SN z 2 II 2004 r., V KK 168/03; M. Łaszczuk, *O dopuszczalności...*, s. 69 i n.

uchwały Sądu Najwyższego z 19 sierpnia 1999 r., (I KZP 22/99), rozciągnięto wymogi stawiane w art. 233 § 6 k.k. także na składanie fałszywych zeznań. Nie wzięto jednak pod uwagę tego, że problem rozstrzygany przez Sąd Najwyższy we wspomnianej uchwale powstał na tle składania oświadczenia, a nie składania fałszywego zeznania. Sformułowanie paragrafów 1–2 oraz 6 art. 233 k.k. jest jednak odmienne. Za dyskusyjną uznać zatem należy podjętą przez Sąd Najwyższy próbę dokonywania ewentualnych analogii.

Odmówienie arbitrom prawa do pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań powoduje systemową niespójność. Otóż w tym samym postępowaniu mogłyby występować dwie grupy świadków, tj. osoby zeznające przed sądem polubownym, których nie można pouczyć o odpowiedzialności karnej z art. 233 k.k. oraz świadkowie przesłuchiwani przez sąd powszechny – w ramach pomocy świadczonej przez ten organ na zasadzie art. 1192 k.p.c. – z pouczeniem o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań. Sądy powszechne są bowiem związane regulacjami Kodeksu postępowania cywilnego, a więc także art. 266 § 1 k.p.c.⁴⁹

Szczególnie dotkliwą konsekwencją, z punktu widzenia osiągnięcia celów rozdziału XXX k.k., jest brak możliwości wzruszenia wyroku sądu polubownego, którego podstawą faktyczną były fałszywe zeznania świadków. Skarga o uchylenie wyroku sądu polubownego może być oparta jedynie na enumeratywnie wymienionych przesłankach określonych w art. 1206 § 1 k.p.c., z których – w przypadku braku możliwości pouczenia o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań – odpada podstawa z punktu 5⁵⁰. Konsekwencją powyższego jest zatem funkcjonowanie w obrocie prawnym niesprawiedliwego wyroku i – co gorsza – brak realnego mechanizmu usunięcia takiego wyroku z obrotu.

Na koniec należy jeszcze przeanalizować, czy zaprezentowane wyżej metody wykładni są do pogodzenia z gwarancyjnym charakterem prawa karnego. Z zasady demokratycznego państwa prawnego wynika reguła *nullum*

⁴⁹ Tak R. Morek, *Mediacja i arbitraż (art. 1831–18315, art. 1154–1217 KPC)*, Warszawa 2006, komentarz do art. 1191 k.p.c., t. 6; Ł. Błaszczak, M. Ludwik, *Sądownictwo polubowne (arbitraż)*, Warszawa 2007, s. 168; A. Zieliński, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, red. A. Zieliński, Warszawa 2008, komentarz do art. 1191 k.p.c., t. 2. Odmienne jednak M. Łaszczuk, *O dopuszczalności...*, s. 69 i n.; T. Ereciński, K. Weitz, *Sąd arbitrażowy...*, s. 317.

⁵⁰ Wyrok uzyskano za pomocą przestępstwa albo podstawą wydania wyroku był dokument podrobiony lub przerobiony. Przesłanka ta obejmuje jednak – zdaniem przedstawicieli doktryny – również wydanie wyroku na podstawie fałszywych zeznań, zob. T. Strumiłło, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie egzekucyjne. Komentarz do art. 730–1217*, red. J. Jankowski, Warszawa 2015, komentarz do art. 1191 k.p.c., t. 12.

crimen sine lege, z której z kolei wynikają trzy postulaty: typizacji czynów zabronionych tylko przez ustawę (*nullum crimen sine lege scripta*), maksymalnej określoności typów (*nullum crimen sine lege certa*) oraz zakazu stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy (*nullum crimen sine lege stricta*)⁵¹. Przedstawione w niniejszym artykule rozumienie przepisów art. 233 § 1 i 2 k.k. nie narusza zasady określoności przestępstwa, wywodzącej się z fundamentalnej reguły *nullum crimen sine lege*. W omawianym przypadku ustawa w sposób kompletny, precyzyjny i jednoznaczny zdefiniowała w art. 233 § 1 k.k. wszystkie znamiona czynu zabronionego polegającego na złożeniu fałszywych zeznań.

Jeśli chodzi o pierwszy ze wskazanych wyżej postulatów, to niewątpliwie analizowane przestępstwo stypizowane jest w przepisie rangi ustawowej – art. 233 k.k. Określoność typu czynu zabronionego polega natomiast na tym, aby można było jednoznacznie odróżnić typy zachowań zabronionych przez ustawę od zachowań niezabronionych (funkcja zewnętrzna określoności czynu) oraz żeby można było wzajemnie odróżnić od siebie poszczególne typy czynów zabronionych (funkcja wewnętrzna określoności czynu)⁵². Nie budzi wątpliwości, że osoba, która składa fałszywe zeznania w postępowaniu przed sądem polubownym jest w stanie stwierdzić, że jej zachowanie jest karalne. Wynika to przede wszystkim z konieczności odebrania od niej przyrzeczenia lub pouczenia o odpowiedzialności karnej. Świadek, zapoznając się z przywołanym przepisem Kodeksu karnego, jest w stanie odczytać kształt powinnoego zachowania, czyli zdekodować treść normy sankcjonowanej, która w tym wypadku brzmi: „zeznając w postępowaniu sądowym lub w postępowaniu toczącym się na podstawie ustawy, w którym zeznania posłużą jako dowód, należy mówić prawdę i nie zatajać prawdy”. Jednocześnie ustawodawca zadbał o zwiększenie poziomu gwarancji dla świadka poprzez wskazanie w § 2 art. 233 k.k., że złożenie zeznań nieprawdziwych wiąże się z odpowiedzialnością karną tylko wtedy, gdy zostanie ono złożone przed osobą ustawowo uprawnioną do ich odbierania, a podmiot ten, przed przystąpieniem do przesłuchania, pouczy w sposób wyraźny świadka o odpowiedzialności karnej grożącej na podstawie art. 233 k.k., by nie pozostawał on w błędzie co do bezprawności i karalności czynu. W konsekwencji, świadek zeznający przed sądem polubownym, uprzednio pouczony o odpowiedzialności karnej za składanie

⁵¹ Zob. A. Zoll, w: *Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz LEX. Tom I. Komentarz do art. 1–116 k.k.*, red. A. Zoll, Warszawa 2012, s. 57 i n.

⁵² Zob. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 64.

fałszywych zeznań, powinien być świadomy, że złożenie fałszywych zeznań może odpowiedzialność taką wywołać.

Zakaz stosowania analogii i wykładni rozszerzającej na niekorzyść sprawcy nie pozwala natomiast na pociągnięcie jednostki do odpowiedzialności karnej za czyn, który nie realizuje wprost znamion typu czynu zabronionego oraz – w zakresie wykładni – nakazuje przydać szczególne znaczenie przede wszystkim wykładni językowej⁵³. Zaprezentowana wyżej wykładnia pojęć „postępowanie sądowe” i „postępowanie prowadzone na podstawie ustawy”, a także „działanie w zakresie uprawnień przyjmującego zeznanie” były niczym innym jak językową próbą poznania ich treści. W konsekwencji należy uznać, że zaprezentowana powyżej interpretacja pojęć jest do pogodzenia z zasadami wykładni prawa karnego.

5. Konkluzje

Podsumowując, odpowiedzialność karna za złożenie fałszywych zeznań w arbitrażu jest dopuszczalna. Postępowanie arbitrażowe jest postępowaniem sądowym, a kompetencja arbitrów do pouczenia o odpowiedzialności karnej znajduje swoje zakorzenienie w ustawie, tj. art. 1191 § 1 k.p.c. Zaprezentowane w niniejszym artykule rozumowanie znajduje zresztą odzwierciedlenie w praktyce sądów polubownych: z naszego doświadczenia wynika, że arbitrzy pouczają o obowiązku zeznawania prawdy i o odpowiedzialności za mówienie nieprawdy lub zatajenie prawdy.

Powyższa konkluzja jest w pełni zgodna z zakresem ingerencji sądownictwa powszechnego w arbitraż. Ingerencja ta ograniczona jest bowiem w zakresie samego postępowania arbitrażowego i postępowań postarbitrażowych (art. 1159 § 1 k.p.c.). Nie dotyczy zatem ewentualnego postępowania karnego wszczętego na podstawie fałszywych zeznań złożonych przed sądem polubownym. Obwarowanie sankcją karną fałszywych zeznań w arbitrażu z pewnością powinno spełniać funkcję prewencyjną, tj. zniechęcać świadków do zeznawania nieprawdy lub zatajania prawdy. Będzie to zgodne zarówno z interesem sądownictwa polubownego, jak i całego wymiaru sprawiedliwości.

⁵³ Zob. A. Zoll, w: *Kodeks...*, s. 71 i n.

Criminal responsibility for false testimony in arbitration

Summary

The article is focused on analyzing the prerequisites of criminal responsibility for false testimony in arbitration. This text contains a detailed description and interpretation of the notions used in Article 233 § 1 of the Polish Criminal Code (k.k.), i.e.: „court proceedings” and „other proceedings conducted under a statute”. Deliberations take into account the historic context and previous regulations on penalization of false testimony in arbitration, beginning with the Polish Criminal Code of 1932. The article contains also an attempt to determine whether the arbitrators can warn the witness about the criminal liability for false testimony under Article 233 § 2 k.k. The interpretation of the provisions of the Polish Criminal Code and the Polish Code of Civil Procedure is concluded with a finding that it is possible to pursue criminal liability of a witness for giving false testimony in arbitration.

Keywords: arbitration, arbitrators, false testimony, arbitral proceedings, warning about criminal liability

Aleksander Duda – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Karnego (doktorant); aplikant prokuratorski, Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, alek.m.duda@gmail.com
Maciej Durbas – Uniwersytet Jagielloński, Katedra Prawa Cywilnego (doktorant); adwokat, Krakowska Izba Adwokacka, maciej.durbas@kkg.pl